Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/94264,Droga-amerykanskich-ochotnikow-do-sluzby-w-Wojsku-Polskim.html

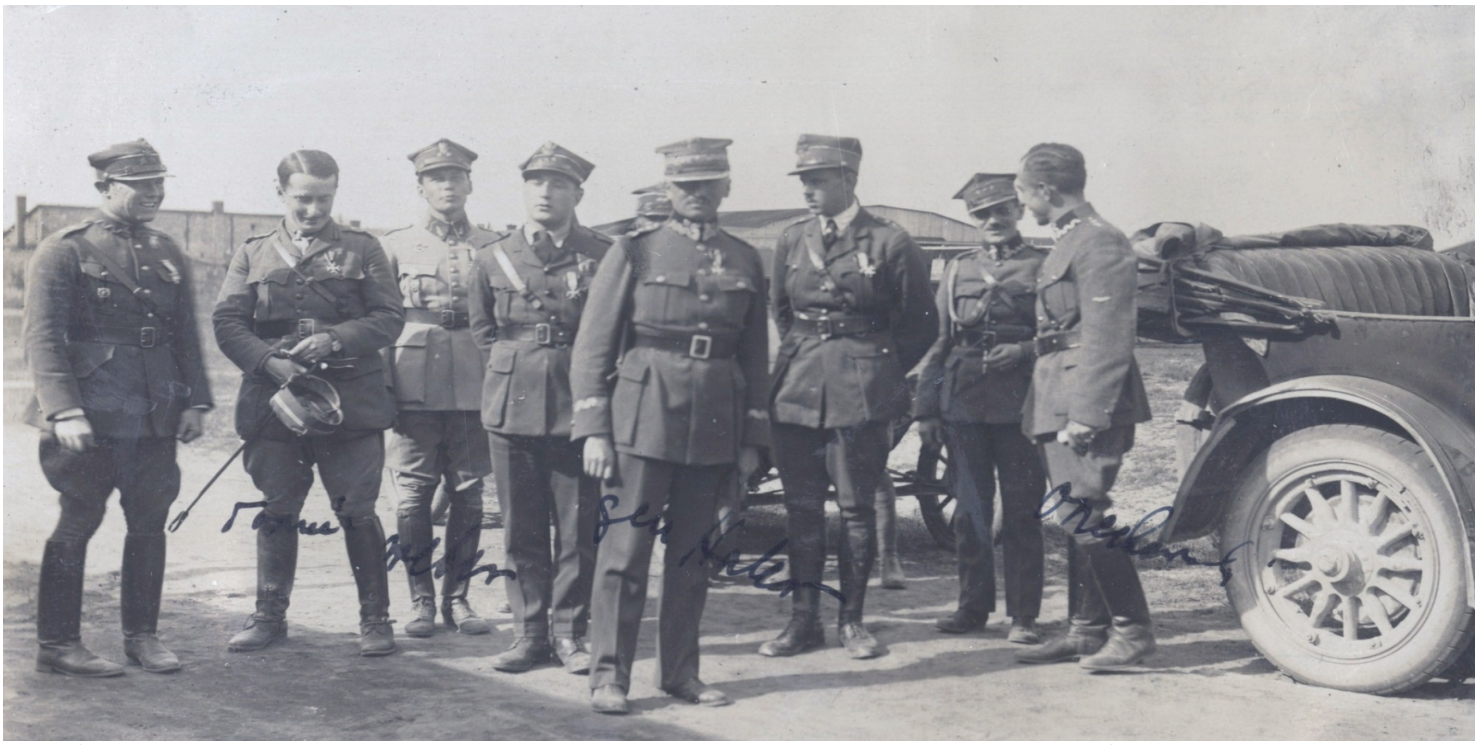

Amerykańscy i polscy oficerowie w towarzystwie gen. mjr. Stanisława Hallera (w czapce z wężykiem generalskim). Zdjęcie wykonano w październiku 1920 roku, po wręczeniu przez gen. Stanisława Hallera lotnikom III. Dywizjonu Lotniczego Krzyży Srebrnych Orderu Wojskowego Virtuti Militari V klasy. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

ARTYKUŁ

Droga amerykańskich ochotników do służby w Wojsku Polskim

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: MARIUSZ NIESTRAWSKI 04.07.2023

Jeden z najpopularniejszych, odnoszących się do wojny polsko-bolszewickiej mitów historycznych głosi, iż walczący o przetrwanie Polacy byli skazani

wyłącznie na siebie. Na płaszczyźnie polskiego lotnictwa nie da się go obronić.

Znane są losy wielu zagranicznych lotników, którzy wzięli po stronie Wojska Polskiego udział we wspomnianym konflikcie. Najsłynniejsi wśród nich Europejczycy to: Włoch kpt. pil. Camillo Perini, austriacki Niemiec ppor. pil. Franz Peter, Czech sierż. pil. Josef Cagašek, czy Belg ppor. obs. Robert Vanderauvera. Liczebnie nad Włochami, Niemcami, Belgami i Czechami zdecydowanie górowali Francuzi. Bardziej znani z nich to kpt. pil. Fernand Bonneton, a przede wszystkim – ppor. pil. Claude Haegelen.

O Polskę walczyli jednak nie tylko mieszkańcy Starego Kontynentu. Specyficzną grupę stanowili obywatele Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia, m.in. ppor. obs. Włodzimierz Rice, sierż. pil. Piotr Toluściak oraz ppor. obs. Józef Jędrczak.

Budionny kontra King Kong

Bez porównania większy rozgłos zyskali obywatele Stanów Zjednoczonych, którzy z polskością nie mieli nic wspólnego, a mimo to zdecydowali się walczyć o granice II RP. Grupa ta jest ściśle związana z osobą kpt. pil. Meriana C. Coopera. Wiosną 1919 r. przebywał on we Lwowie, gdzie rzucił myśl stworzenia złożonej z amerykańskich ochotników eskadry lotniczej. Wielce zainteresował tym dowódcę Wojska Polskiego w Galicji Wschodniej, gen. por. Tadeusza Rozwadowskiego. Za jego radą uzyskał też wstępną aprobatę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Cooper chciał się odwdzięczyć narodowi polskiemu za udział Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Jako pilot 20. Dywizjonu Lotniczego latał na froncie zachodnim I wojny światowej. 26 września 1918 r. został zestrzelony i trafił do niemieckiej niewoli. Jeszcze ciekawsze były jego losy po powrocie z Polski – związał się z amerykańskim przemysłem filmowym, był producentem i reżyserem. Pojawiał się też na ekranie, np. jako pilot walczący z wielką małpą w swoim filmie „King Kong”. W czasie II wojny światowej piastował m.in. stanowisko szefa sztabu 5. Armii Powietrznej USA.

Lwowscy lotnicy w towarzystwie oficerów Ententy. Podpisy u góry wskazują por. pil. Stefana Steca (z prawej) oraz por. obs. Kazimierza Kubalę. Te u dołu natomiast (od prawej) – por. obs. Tadeusza Wereszczyńskiego i por. obs. Juliana Pawłowskiego (prawdopodobnie). Ostatni podpis jest nieczytelny. Steca częstuje papierosami Amerykanin kpt. pil. Merian C. Cooper. Lwów, wiosna 1919 roku. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Podstawowe wyposażenie 7. Eskadry Myśliwskiej w drugiej połowie 1919 roku – myśliwiec Oeffag D.III z dobrze widocznym godłem kościuszkowskim. Fotografia wykonana pod koniec 1919 lub na początku 1920 roku. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Pierwszym rekrutem Coopera był mjr pil. Cedric E. Faunt le Roy, były oblatywacz Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego we Francji, a także pilot 94. DL. Po I wojnie światowej nawiązała z nim współpracę Polska Wojskowa Misja Zakupów. Amerykanin miał opiniować samoloty przed zakupieniem ich przez polski rząd.

Koncepcja Coopera była jednak dla Faunt le Roya bardziej nęcąca.

W paryskiej Café de la Paix Cooper i Faunt le Roy urządzili swego rodzaju biuro rekrutacyjne. „Kawiarniane rozmowy kwalifikacyjne” przeszło tam kilku dalszych amerykańskich lotników: por. pil. George M. Crawford, por. pil. Kenneth O. Shrewsbury, kpt. pil. Edward C. Corsi, por. pil. Carl H. Clark, por. pil. Edwin L. Noble oraz kpt. obs. Arthur H. Kelly.

Transport kolejowy 7. Eskadry Myśliwskiej im. T. Kościuszki. Na pierwszym planie Ansaldo A.1 Balilla o numerze fabrycznym 16717. Balille zapewniły eskadrze uzupełnienia po zimowych stratach w sprzęcie. W głębi Oeffag D.III o numerze bocznym 8, na tym egzemplarzu latał zwykle kpt. pil. Edward C. Corsi. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Zmontowany Ansaldo A.1 Balilla z poprzedniego zdjęcia. W kabinie siedzi por. pil. Harmon Ch. Rorison. Fot. Ze zbiorów Muzeum

Corsi zgłosił się na ochotnika do armii francuskiej przed przystąpieniem USA do wojny, latał m.in. w eskadrze SPA 77., został raniony w czasie ataku na balon obserwacyjny. Crawford był kolegą Coopera z 20. DL, Shrewsbury przed końcem I wojny światowej przerzucał samoloty z Anglii do Francji. Kelly służył w 96. DL. Weteranem lotnictwa amerykańskiego był też Noble, Clark natomiast latał wcześniej w lotnictwie brytyjskim.

Żołnierze dobrej sprawy

Amerykańscy oficerowie zawarli z Wojskiem Polskim sześciomiesięczne kontrakty. Uposażenie, przywileje i obowiązki mieli takie same jak polscy oficerowie analogicznych stopni. 16 września 1919 r. jako załoga pociągu sanitarnego rozpoczęli swą podróż do Polski. Równo po tygodniu przekroczyli granicę polsko-niemiecką.

W październiku grupa została zasilona przez dwóch kolejnych lotników – por. pil. Elliota W. Chessa oraz por. pil. Edmunda P. Gravesa. Obaj byli weteranami lotnictwa brytyjskiego, ale Graves spóźnił się na I wojnę światową. Chess wziął udział w działaniach bojowych we Francji, zasłynął później jako twórca godła kościuszkowskiego, które powstało na restauracyjnym menu lwowskiego hotelu „George”.

Amerykańscy lotnicy na tle Ansaldo A.1 Balilla. Z prawej mjr pil. Cedric Faunt le Roy, a z lewej – por. pil. George Crawford. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Ansaldo A.1 Balilla o numerze bocznym 10 (nr fabryczny 16739, nr CWL 16.4). W 7. Eskadrze Myśliwskiej od maja 1920 roku. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

14 października Amerykanie zjawili się u Józefa Piłsudskiego. Zostali przyjęci dość chłodno. Naczelnik Państwa przyrównał swych gości do najemników. Nie sprzeciwił się jednak ich służbie, wygłaszając słynną frazę *Pokażcie co umiecie!*

Ochotnicy zza oceanu zasilili wyposażoną w myśliwce Oeffag D.III 7. Eskadrę Bojową. 18 października Faunt le Roy stanął na czele eskadry, która wkrótce przyjęła imię Tadeusza Kościuszki. W jej składzie pozostało kilku polskich lotników.

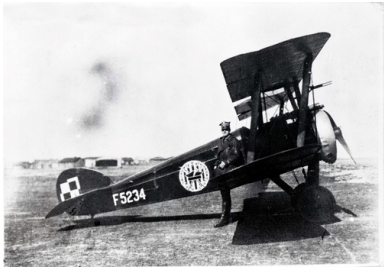

Por. pil. Kenneth M. Murray przy myśliwcu Sopwith F.1 Camel (nr brytyjski F5234), który drogę do Polski przebył razem z nim. Do momentu zawarcia rozejmu Camel nie wykonywał lotów,

Murray zrealizował natomiast kilka zadań na froncie. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Zniszczony Camel F5234. 1 sierpnia 1921 roku myśliwiec został rozbity przez mjr. pil. Ludomiła Rayskiego. Przyczyną wypadku była awaria silnika na niewielkiej wysokości. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Polsko-amerykańską eskadrę podzielono na dwa plutony. Pierwszy wyróżniał się czerwonymi, a drugi – niebieskimi nosami Oeffagów. Dowodzili nimi odpowiednio Cooper i Corsi. Narodził się też pomysł utworzenia eskadry im. Kazimierza Pułaskiego. Został jednak odrzucony z obawy, że tym kosztem pogorszyłoby się zaopatrzenie pozostałych polskich jednostek lotniczych. By nie gasić entuzjazmu Amerykanów pluton Coopera otrzymał nazwę Oddział Pościgowy im. Pułaskiego Polsko-Amerykańskiej Eskadry im. Kościuszki.

22 listopada ochotnicy ponieśli pierwszą stratę. W trakcie popisów lotniczych od Oeffaga Gravesa oderwały się skrzydła. Pilot wyskoczył ze spadochronem, ale wysokość była niewielka i skok zakończył się śmiercią. Straty wyrównało przybycie por. pil. Harmona Ch. Rorisona, oblatywacza (a później pilota) 22. DL, który zasłynął zestrzeleniem trzech niemieckich samolotów jednego dnia.

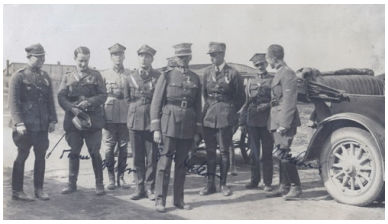

Amerykańscy i polscy oficerowie w towarzystwie gen. mjr. Stanisława Hallera (w czapce z wężykiem generalskim). Zdjęcie wykonano w październiku 1920 roku, po wręczeniu przez gen. Stanisława Hallera lotnikom III. Dywizjonu Lotniczego Krzyży Srebrnych Orderu Wojskowego Virtuti Militari V klasy. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Amerykańscy i polscy oficerowie w towarzystwie gen. mjr. Stanisława Hallera (w czapce z wężykiem generalskim). Zdjęcie wykonano w październiku 1920 roku, po wręczeniu przez gen. Stanisława Hallera lotnikom III. Dywizjonu Lotniczego Krzyży Srebrnych Orderu Wojskowego Virtuti Militari V klasy. Fot. Ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Uzupełniona Rorisonem polsko-amerykańska eskadra odznaczyła się w czasie ofensywy kijowskiej i późniejszych zmagań z 1. Armią Konną Siemiona Budionnego. Przez kilka miesięcy intensywnych działań

poniosła jednak straty. W czasie operacji kijowskiej poważnie ranny został Noble. W lipcu zestrzelono Coopera oraz Kelly'ego. Pierwszy został wzięty do niewoli, drugi zginął. Kontraktów nie przedłużyli Shrewsbury, Rorison i Clark. Wówczas na skutek interwencji Faunt le Roya zwerbowano w USA sześciu kolejnych lotników. Część z nich wykonało jeszcze loty frontowe w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Kolejnych kilku ochotników rozpoczęło podróż, ale nie ukończyło jej przed zakończeniem rozejmem. Następnych blisko trzydziestu zgłosiło się za późno, by w ogóle ruszyć do Polski.

Losy 7. EM w 1920 roku to interesujący epizod polsko-amerykańskiego braterstwa broni. Służba amerykańskich ochotników w Polsce miała jednak nie tylko wymiar symboliczny, ale także praktyczny. Polskie lotnictwo borykało się z poważnymi niedoborami personelu. Udział Amerykanów, a także innych obcokrajowców, wpłynął korzystnie na możliwości bojowe Wojsk Lotniczych w czasie zbrojnego kształtowania granic II Rzeczypospolitej.

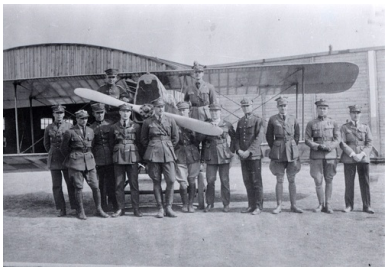

Oficerowie 7. Eskad. Myśliw. na tle myśliwca Ansaldo A.1 Balilla (nr bocz. 6, nr włoski 16724, nr CWL 16.3). W szeregu od lewej: por. pil. Jerzy Weber, kpt. pil. Ant. Poznański, kpt. Zbig. Orzechowski, kpt. pil. Edward C. Corsi, kpt. pil. George M. Crawford, por. pil. John C. Speaks, por. pil. Elliot W. Chess, por. pil. Earl Evans, por. pil. John I. Maitland, ppor. pil. Aleksand. Seńkowski, por. pil. Thomas Garlick. Na prawym kole: kpt. pil. Wład. Konopka, na lewym por. pil. Kenneth M. Murray

Fotografia (powyżej) wykonana po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej.

Fot. ze zbiorów Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

COFNIJ SIĘ